

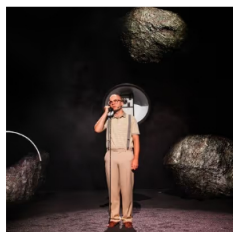
W kontakcie

Lem vs. P.K. Dick, reż. Mateusz Pakuła, Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie



Zuzanna Berendt

aA aA aA



fot. Monika Stolarska

prawie nie ma co liczyć na to, że z którejś z budek zabrzmi dzwonenie telefonu. A jednak!

Kluczową dla spektaklu *Lem vs. P.K. Dick* rozmowę telefoniczną (a nawet kilka rozmów) odbywają pisarze, którzy w tytule zostali oddzieleni od siebie słowem *versus*, sugerującym konfrontację, a nawet rywalizację. Nie jest to jednak jedyna rozmowa. Philip K. Dick dzwoni do matki, żeby kolejny raz poprosić ją o pieniądze, zapewniając jednocześnie, że nie zostaną one przeznaczone na narkotyki. Ursula le Guin, słynna autorka powieści fantasy, dzwoni do Stanisława Lema, żeby wyjaśnić mu, że zostało mu odebrane honorowe członkostwo w stowarzyszeniu Science Fiction and Fantasy Writers of America. Telefon funkcjonuje tutaj jako podstawowa technologia służąca nawiązywaniu kontaktu. Na poziomie czysto technicznym, dzięki kablom, przekaznikom i różnym bardziej zaawansowanym urządzeniom, umożliwia on połączenie dwóch punktów na Ziemi, bez względu na to, jak bardzo są od siebie oddalone. Jako symbol nawiązywania kontaktu prowokuje jednak również do postawienia pytania o to, jak odległe mogą być światy istniejące w ramach ziemskiej rzeczywistości i czy to dystans mierzony w kilometrach jest największą przeszkodą w ich połączeniu.

Dick, amerykański pisarz *science fiction* i Lem – polska legenda tego gatunku literackiego – zostali przez Pakułę pokazani jako dwa odmienne światy, ale również jako mieszkańcy dwóch różnych światów. Różnica ta jest tak wielka, że niemal niewiarygodne wydaje się, że jeden z nich nie został zmyślony przez obywatela drugiego, który postawił sobie za cel wykreowanie rzeczywistości rządzącej się logiką jak najbardziej odległą od własnej. Grany przez Tomasza Schuchardta Dick to szalaniec – wybuchowy, targany z jednej strony paranoją, a z drugiej czymś na kształt narkotykowego głodu. Kiedy zaczyna analizować ofertę Lema, obejmującą wydanie w Polsce *Ubika*, ale bez honorarium, które mógłby zabrać ze sobą do USA (zostanie ono wszak wypłacone w złotych, a wywiezienie niewymienialnych na inne waluty złotych nie jest możliwe), budzi się w nim podejrzenie, że padł ofiarą spisku sowietów. Chcąc podzielić się swoją hipotezą, dzwoni do FBI, które jednak nie jest skłonne zaufać mu w tej ani innych kwestiach ze względu na wcześniejsze niezgodne z rzeczywistością zgłoszenia. Niespokojne rozedrganie swojego bohatera Schuchardt oddał przy pomocy wokalnych, ale również fizycznych środków. Dick mówi szybko, próbując nadać wypowiedzianymi słowami za gonitwą myśli. Mówiąc, miota się, szarpie kabel telefonu, odchodzi od budki jak najdalej może, poci się z wysiłku, nie znajduje odpoczynku. Z kolei Lem Jana Jurkowskiego to bohater oszczędny, a nawet mechaniczny w ruchach. Szelki, wytyczające na jego klatce piersiowej dwie idealnie proste, linie wydają się utrzymywać jego ciało w ryzach, pionizować je tak, by zawsze miał jak najbardziej racjonalny ogłód świata. Jedyny cielesny eksces, na jaki pozwala sobie związany z Krakowem pisarz, to kompulsywne jedzenie słodczy. Można by się zastanowić, czy nie są one dla niego tym, czym dla autora *Blade Runnera* narkotyki. Ich konsumpcja ma charakter nałogowy i choć nie mają tak niszczyielskiego wpływu na organizm, to jednak stymulują określone procesy biologiczne oraz wywołują konkretne reakcje mózgu.

Różnice między bohaterami tylko po części dotyczą charakterów, temperamentów i osobistych przekonań. Lem i Dick są w krakowskim spektaklu wytworami konkretnych rzeczywistości. Nerwowość amerykańskiego pisarza w dużej części wynika z tego, że znajduje się w spirali długów, napędzanej przez narkotykowy nałóg. Z kolei jego egzystencjalną obsesję, prowokującą do zastanawiania się nad tym, jakie inne scenariusze mógłby realizować w swoim życiu, jest śmierć z niedożywienia jego siostry bliźniaczki, która nastąpiła zaledwie kilka tygodni po przyjściu na świat rodzeństwa. Co

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Łaźnia Nowa

PRZECZYTAJ TEŻ



Magda Piekarska
Do wilków się nie strzela!



Mirosław Kocur
Adwokat diabła



Tomasz Mościcki
Psycho-pułapka



Łukasz Drewniak
Kolonatnik 41: Światy równoległe



Krzysztof Teodorowicz
Balety polskie czyli nowe choreografie do muzyki Dwudziestolecia



Henryk Mazurkiewicz
Czule imperium

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



determinuje Lema? Przede wszystkim absurdalna rzeczywistość Polski Ludowej – prowincjonalność, trudność komunikowania osobom żyjącym poza komunistycznym reżimem trudności związanych z represjami, brakami w zaopatrzeniu i obezwładniającą biurokracją. Co prawda Pakuła nie spekuluje na temat tego, czy warunki życia pisarzy znajdowały odbicie w konstruowanych przez nich fantastycznych światach, ale pytanie to wydaje się unosić nad spektaklem, prowokując do poszukiwania punktów, w których fikcja spleta się z rzeczywistością.

O tym, że sam mechanizm tworzenia fikcji jest dla Pakuły interesujący, świadczy sama oś spektaklu – wyobrażenie o spotkaniu Lema i Dicka, które nigdy nie nastąpiło – ale również jego warstwa tekstowa. Kilukrotnie autor, przedstawiając publiczności jakąś sytuację – na przykład wspomnianą wyżej rozmowę Dicka z matką, najpierw napędza ją do stanu niemalże konfliktowego (matka podniesionym głosem wyrzuca Dickowi życiowe nieudacznictwo i literacką klęskę), żeby po chwili zanegować jej przebieg krótkim sformułowaniem w stylu „niczego takiego nie powiedziała”. Wypowiadane na scenie słowa kreują rzeczywistość, nadają jej mocne emocjonalne zabarwienie, ale mają też moc demistyfikacji, oddzielenia tego, co zmyślone, do tego, co faktyczne. Podział ten jest zresztą w spektaklu wielokrotnie naruszany, a także stał się tematem jednej z jego najciekawszych scen.

Kiedy po szeregu telefonicznych nieporozumień w końcu następuje spotkanie Lema i Dicka, polski pisarz pokazuje swojemu gościowi dwa obiekty, które są przedmiotami jego szczególnej dumy i troski. To mózgi w słojach. Mózgi, które stymulowane przez odpowiednią aparaturę „wiodą życie” podobne do naszego, z jedną tylko różnicą – nie mają świadomości, że cała sfera doznań, zmartwień i aktywności, która jest dla nich dostępna, to efekt oddziaływania impulsów elektrycznych na tkanki. Lem wydaje się być zafascynowany szczelnością fikcji, w której żyją mózgi – nie potrzebują świata, by odczuwać swoją egzystencję jako życie w pełnowymiarowej rzeczywistości, z kolei Dicka interesują one jako formy świadomości, których istnienia nie ogranicza w czasie ciało z jego skomplikowaną biologicznością i nieodłączną śmiertelnością.

Jeden z mózgów nazywa się Mateusz, jest dramaturgą i reżyserem. Przygotowuje sztukę teatralną o Philipie K. Dicku, ale jednocześnie cały czas myśli o swoim umierającym ojcu. Pakuła wprowadzając do spektaklu siebie jako mózg w słoju, dokonał błyskotliwego gestu wpisania własnej osoby w świat przedstawiony. Jednocześnie jako autor tego świata – a przynajmniej inicjator jego powstania – uczynił z siebie zabawę-eksperyment w rękach bohaterów, o których napisał. Pogmatwane relacje pomiędzy fikcją, rzeczywistością, autorstwem i byciem wymyślonym nie są w krakowskim spektaklu tylko efektownym supłem, który w widzu wywołać może co najwyżej konfuzję. Są one również pretekstem do odpowiedzenia sobie na pytania o to, w ilu światach jednocześnie żyjemy, jak kontaktujemy je ze sobą, które z ich aspektów nas determinują i jak wpływamy na sieci, których jesteśmy częścią.

04-11-2020

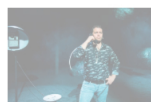
Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie
Lem vs. P. K. Dick
tekst i reżyseria: Mateusz Pakuła
scenografia i kostiumy: Justyna Elminowska
reżyseria światła: Paulina Góral
muzyka: Antonis Skolias
obsada: Tomasz Schuchardt, Jan Jurkowski
głosy z offu: Małgorzata Gałkowska, Łukasz Lamża, Szymon Myslakowski, Mateusz Pakuła
premiera: 23.10.2020

MATEUSZ PAKUŁA KRAKÓW TEATR ŁAŹNIA NOWA

Lem vs. P. K. Dick, reż. Mateusz Pakuła, Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie



Fot: fot. Monika Stolarska



teatralny^{pl}

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook